

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Maja r. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

W piątek, d. 21 t. m., w mieście naszym obchodzona była rocznica Wysokich Imienin Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, CESARZEWICZA i WIELKIEGO KSIĘZĘCIA JEGOMOŚCI KONSTANTEGO PAWŁOWICZA. Zrana w kościołach wszystkich odprawiły się dziękczynne modły i śpiewane było *Te Deum*. Wieczorem miasto całe było oświecone.

St. Petersburg dnia 12 maja.

(Journal de St. Petersburg).

Bolesny wypadek, który dwoje Najjaśniejszych Małżonków, świeżo uczynił nierozłącznymi w żalu naszym, podobnie, jak byli zawsze nierozłącznymi w naszym uszanowaniu i naszej miłości, oddawał się już ukazywał groźącym, o którym wątpiliśmy nawet, kiedy nas dotknął całą mocą nieszczęścia nieprzewidzianego. Od kilku już lat choroba chroniczna wycieńczyła zdrowie NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ELŻBIETY; w nadziei wyzdrowienia, uznanego przez lekarzów za niepodobne, dopóki J. C. M. zostawać będzie w St. Petersburgu, doradzano podróż do południowych Państwa prowincy. Sam zaś zeszyty CESARZ obiał *Taganrog*. Wpływ łagodnego klimatu, i ta tkliwa troskliwość, z jaką ALEXANDER był dla swej małżonki, zdawały się sprawować w stanie zdrowia JEJ CESARSKIEJ MOŚCI polepszenie, cała Rossya pełna była nadziei i życzeń. Zwodnicza ta radość, wkrótce tży tylko gorzkie zostawiła po sobie! W ówczas gdy śmierć zdawała się oddalać od swej ofiary, ugodziła niespodzianie drugą dostojną głowę, głowę okrytą błogosławieństwami świata, a która, świecąc jeszcze blaskiem młodości wśród dojrzałego wieku, kazała nam prawie zapominać, iż była śmiertelną. W wysiłkach niezmiernych, jakie CESARZOWA ELŻBIETA z siebie czyniła, ażeby poddanie się swoje woli Opatrzności, zastosować do wielkości takiego nieszczęścia, delikatna Jej organizacya, zdawała się być zasilana mocą wielkości Jej duszy. Najjaśniejsza Pani wytrzymała życie; chciała nawet tego, będąc aż nadto przekonana, iż jej mężstwo na długie nie będzie wystawione doświadczenie. Zniosła, wprawdzie, ze stałością bohaterki i pobożnością świętej, niewypowiedzianą stratę, skazującą odtąd jej życie na dolegliwość, niemającą innego kresu, prócz grobu; lecz ten cios straszliwy dopełnił razem wycieńczenia wszystkich sił chwiejącego się życia, które jedną tylko czułością małżeńską mogło się orzeźwić na chwilę. Jedno już życzenie pozostało ELŻBIECIE na ziemi; to jest: wyrzec Cesarzką Rodzinę, przyjąć uściśnienia i błogosławieństwo swej Teści, Matki ALEXANDRA. Aby to się życzenie spełniło, należało użyć pośpiechu. Wiedziała o tem J. C. M.; nie przeto nie zdołała ją skłonić do zwłoki od wyjechania do *Katugi*, gdzie miała się złączyć z Najjaśniejszą CESARZOWĄ MATKĄ. W czasie tej podróży siły CESARZOWEJ ELŻBIETY, które prawie od dwóch miesięcy szybko do schyłku dążyły, upadały coraz widoczniej na każdym stanowisku; trwała jednak w przedsięwzięciu kończenia drogi, pomimo rady lekarzów i najwyższe błaganie osób do orszaku należących, ażeby się zatrzymała. Nakoniec stan zdro-

wia J. C. M. tak się stał zatrważającym, iż wyprawiono w największym pośpiechu gońca do NAYJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MATKI, znajdujący się już w *Katudze*, z doniesieniem o niebezpieczeństwie i słownem wezwaniem od dostojnej chorey, która już pisać nie mogła, aby się raczyła wnet udać do *Bielewa*, miasta, leżącego między *Katugą* a *Ortem*, albowiem niepodobna Jej było dalszy odbywać drogi. CESARZOWA MATKA, pełna najwyższej niespokojności, lecz zawsze wspierana ową godną uwielbienia i potylekroć doświadczoną odwagą, natychmiast wyjechała. Okropne przeczucia wkrótce się ziściły. W kilka godzin po Jej przybyciu do stacyi *Bielewskiej* CESARZOWA ELŻBIETA, z brzaskiem porannym, ostatecznie wydała tchnienie, albo raczej zgasała powoli, z ową pogodą, ową niezakłóconą spokojnością, pochodzącą z pewności o całem swém życiu, i przekonania, iż zaszczyca tron nieprzerwanem dopełnieniem cnót najwyższych. Wzniosła się ta wielkiej duszy niewiasta, po przyjęcie z rąk swojego małżonka wienca, chlubniejszego jeszcze od korony, którą nosiła na ziemi, a która rzadko kiedy wśród przepychów wieku jaśniała, lecz której żłna oświecała zawsze między nami strzechę ubóstwa i nędzy, podobnie jak owe dobroczynne zakłady, gdzie młode dziewice niskiego stanu uczęły się obowiązków swej płci, z przykładów MONARCHINI, która sama była jej zaszczytem i wzorem.

J. C. M. skończyła już życie, gdy Dostojna Jej Teścia, przybyła do *Bielewa*. Drugi gońiec przyniósł Jej w drodze (*) okropną nowinę. Tak więc zgon, który niejako chciał pozbawić CESARZOWĄ ELŻBIETĘ nagrody tej okropnej podróży, uprzedził ją, i pierwiej na umówionem czekał miejscu.

ALEXANDRZE, ELŻBIETO! Wy, których Państwo uważało przez ćwierć wieku za swoich geniuszów opiekuńczych, gdzież jest ten, co by nie był uderzony wielkiem i wyraźnem podobieństwem, dowodzącem, z jakim staraniem niebo samo chciało zgodzić wasze przeznaczenia? Blizkie dni były świadkami Waszego na świat przyścia; jednego, dla zbawienia ziemi, drugiego dla stania się towarzyszką dawcy pokoju Europy, i dla czuwania przy Nim, w ostatniej Jego godzinie. Posiadaliście przymioty moralne, odznaczające cechy doskonałości płci obojey. Podziwiano w Tobie, dostojna Paro, słusność zrządzenia losu, który Was osadził, na jednym z najpierwszych tronów świata. Jeżeli historia nie nie ma większego nad panowanie ALEXANDRA, cnota i dobroczynność równie też niczego w swych rocznikach nie ukazują, co by mogło być tklivszem i wspanialszem nad szczegóły życia prywatnego ELŻBIETY, którego stateczna Jej skromność nie mogła nam zupełnie ukryć tajemnic. Bóg sam tylko wie, dla czego zabrał nam tak wczesnie ALEXANDRA; lecz łatwiej nam daje się pojąć przeznaczenie Jego małżonki. Nigdy powołanie, ani jawniejszém, ani ściśle dopelnionem nie było, nad powołanie ELŻBIETY. Życie jej i śmierć zarówno tego dowodzą. Wziąwszy życie dla jednego przedmiotu, któremu wszystkie swe myśli i

(*) W Peremysłu.

uczucia poświęcała, przeżyła go ledwo kilką miesiącami, aby się przygotować do połączenia się z nim, w chwale Przedwiecznego.

Najjaśniejsza CESARZOWA MATKA, dopełniwszy w Bielewie, przy ciele Swey dostoyney Synowey, wszystkich obowiązków religijnych, powróciła do Moskwy, d. 7 b. m.

— Wielki łowczy, *Naryszkin*, opuścił tę stolicę, mając towarzyszyć aż tu, jako wielki urzędnik dworu, zwłokom śmiertelnym zmarłej Cesarzowej ELŻBIETY.

— Półkownik *Mansurow*, adjutant N. CESARZA JEGOMOŚCI, wysłany został przez J.C.M. do *Karlsruhe*, dla doniesienia dworowi Badenickiemu smutney wiadomości o zgonie NAIJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY ELŻBIETY.

Oto jest rozporządzenie żałoby, mającey się nosić po N. CESARZOWEY ELŻBIECIE, przez sześć miesięcy, poczynając od d. 4 maja 1826.

Damy czterech klas pierwszych nosić mają, w czasie pierwszego kwartału, suknie ruskie gładkie z sukna czarnego, z rękawkami i kołnierzem podług upodobania, jako też z małym płaskim kołnierzem dokoła szyi, z pleurezami teyże szerokości, jak u kawalerów klas tychże; szmizetki z krepy czarney; ubranie głowy takież, z czarną wążką przepaską; rękawiczki, wachlarze, pończochy i trzewiki czarne. Damy dwóch pierwszych klas nosić będą ogony na dwa arszyny długie, trzeciej klasy, na półtora, arszyna, a czwartej na arszyn. Gdy damy czterech klas pierwszych będą u ciała NAIJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY, równie jak w dzień pogrzebu, mają mieć wielkie żałobne kapiszony; wyjeżdżając zaś ze dworu, mają wkładać kapiszony albo zasłony z krepy czarney, całą twarz zakrywające.

W drugim kwartale, damy nosić będą suknie ruskie, z czarnego sukna gładkiego, bez pleurezów i kołnierzy; na głowach ubranie czarne z wążkami snipami bez kapiszonów żałobnych; pończochy, wachlarze i rękawiczki białe, pudrować się nawet można.

W trzecim, damy mają nosić małą żałobę, suknie jedwabne, na głowach ubiory białe krepowe, a wstążki czarne.

W czwartym, nosić będą półżałobę, suknie ruskie i jupki czarne jedwabne, na głowach koronki. W pierwszych trzech tygodniach, wstążki czarne z białym, w ostatnich trzech, kolorowe.

Kawalerowie dwóch pierwszych klas nosić mają, w pierwszym kwartale fraki z sukna czarnego gładkiego, ze czterema tylko guzikami suknem obszytemi, a na kamizelkach guziki także do pasa, i na obszlągach u góry pleurezy szerokości półtora wierszka, podszewka etaminowa, na kapeluszach wisząca krepa, szpady czarnym suknem obszyte, pończochy harusowe, trzewiki i bóty zwyczajne, sprzążki na trzewikach czarne, koszule bez mankietów, halsztuchy na przedzie związane; karety czarnym suknem okryte, bez herbów; szory i chomąty czarno oszyte, konie okryte czarnymi kapami, nie dostającymi 6 wierszkow do ziemi; lokaje, stangreci, forysie, w liberyi czarney bez wstążek, guziki do pasa; ubiór stangretów i forysiów ruski, także z sukna czarnego, czapki i pasy czarne; w domach jeden pokój czarno wybity. Kawalerowie Dworu CESARSKIEGO nosić będą też samą żałobę, chociażby do dwóch pierwszych klas nie należeli, lecz, ani pokoju, ani pojazdów czarno obijać nie mają.

Kawalerowie 3 i 4 klasy w pierwszym kwartale używać będą sukni i liberyi jak wyżej powiedziano, wyjąwszy, aby pleurezy przy frakach miały szerokości na wierszek, także pokójów swoich i karet czarno obijać nie mają.

W drugim kwartale, osoby czterech klas pierwszych i kawalerowie Dworu, nosić będą ubiory sukienne czarne bez pleurezów; szpady i sprzążki zwyczajne błękitne, kapelusze z krepami; liberya ich nosić powinna wstążki przy lewym ramieniu, podług swojego herbu.

W trzecim kwartale, osoby czterech klas pierwszych mają nosić suknie z podszewką jedwabną i guzikami jedwabnymi; szpady i sprzążki zwyczajne; karety i liberya przestaje bydź w czarnem.

W czwartym kwartale, tenże ubiór, a pończochy białe.

Pozwala się osobom płci obojey, jakiegokolwiek kto był stanu, używać w czasie żałoby czarnego zwyczajnego odzienia.

Jenerałowie i Sztabs-oficerowie, nosić mają, w 1 i 2 kwartale, krepy na kapeluszach, epoletach, exelbantach, a kitki u kapeluszu i feldcechy okrywać krepą, równie jak nosić krepę na lewym ręku, wyjąwszy dni, kiedy bywają na straży, albo przed frontem, w których zdarzeniach nie służy żałoba.

W trzecim kwartale, nosić będą tylko krepę czarną na ręku, przy kapeluszach i feldcechach; a w czwartym, tylko na ręku.

W ciągu żałoby wolno nosić fraki z pleurezami, podług różnicy klas, ale z zachowaniem podziału żałoby na kwartały.

Nowiny dworu, dnia 14 maja.

Baron Waldner de *Freundstein*, marszałek dworu Landgraffa Jmci *Hesko Homburskiego*, miał dzisiaj audyencyą pożegnania u CESARZA JEGOMOŚCI w pałacu J. C. M.

St. Petersburg d. 14 maja.

(z teyże gazety).

CESARZ JEGOMOŚĆ przybywszy dzisiaj rano z *Carshiego-Siota*, wyjechał także dzisiaj wieczorem do *Peterhoffu*, gdzie się odbywać będą manewra floty.

— Na przedstawienie Jenerał-Gubernatora Nowo-Rossyjskiego, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować kawalerami orderu s. Anny 1szej klasy, rzeczywistych radców stanu, *Dunajewa*, naczelnika miasta Taganrogu i *Naryszkina* Gubernatora Cywilnego tauryckiego, którzy z tey okoliczności otrzymali, pełne łaskawości reskrypta J. C. M.

Sankipetersburg dnia 15 maja.

(z Gazety Senackiey).

z Bożey Łaski,

MY NIKOŁAJ PIERWSZY,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYX,
i t. d., i t. d., i t. d.

Objawiamy całemu Narodowi.

W doniesieniach Naczelników Gubernii doszło do NASZEY wiadomości, że w niektórych wioskach skarbowi i obywatelscy włościanie, uwiedzeni fałszywemi powieściami, rozgłaszanemi przez złe myślących, wykraczają z pożądanego porządku, utrzymując: pierwsi, to jest, włościanie skarbowi, że będą uwolnieni od opłaty podatkow, a ostatni, to jest, obywatelscy, od podległości swym panom.

Bolejąc nad obłąkaniem tych włościan i pragnąc powrócić ich na drogę prawdziwą przez środki łagodności, właściwemi Oycowskiemu miłosierdziu NASZEMU, ROZKAZUJEMY ogłosić po całym państwie:

1) Iż wszelkie powieści o wolności włościan skarbowych od płacenia podatkow, a włościan obywatelskich i ludzi dwornych od podległości swym panom, są pogłoskami fałszywemi, wymyślonemi i rozgłaszanemi przez ludzi złey woli, w celu jedynie jakiego zysku, ażeby przez rozsiewanie takich pogłosek zubożać się kosztem włościan, korzystając z ich prostoty.

2) Wszystkie stany w Państwie, w tey liczbie i włościanie, tak skarbowi, jak obywatelscy, i ludzie dworni, w całej ścisłości powinni wypełniać wszystkie obowiązki, prawami przepisane i bez oporu podlegać ustanowionym nad sobą władzom.

3) Jeżeli i po tym NASZYM rozkazie odkryje się jakikolwiek nieporządek pomiędzy włościanami skarbowymi, albo obywatelskimi włościanami i ludźmi dwornymi, z fałszywych pogłosek o wolności od płacenia podatkow, albo od prawney wła-

dzy obywateli; wtedy winni ściągną na siebie gniew Nasz sprawiedliwy, i niezwłocznie ukarani zostaną podług całej surowości praw.

4) Ponawia się zalecenie Naczelnikom guberniy, mieć czułą bacność, ażeby rozgłaszać podobnych wieści, albo rozumowań, bez zwłoki byli oddawani do sądu, dla postąpienia z nimi takżo podług całej surowości praw.

5) A że i do Nas prosto już dochodzą nieprzyzwoite prośby włóścian, pisane na osnowie wyżej wspomnianych pogłosek, lub rozumowań, przeto dla przecięcia tego złego, oraz dla zachowania spokojności i porządku, Rozkazujemy układających lub piszących takie prośby, jako mieszkających spokojność publiczną, oddawać do sądu i karać podług całej surowości praw.

Rządzący Senat niezwłocznie uczyni potrzebne rozporządzenia do opublikowania tego Naszego rozkazu dla wiadomości całego narodu, zalecając przy tem, ażeby czytanie jego w dni niedzielne i świąteczne po kościołach, na targach i jarmarkach powtarzane było w przeciągu sześciu miesięcy od dnia otrzymania tego rozkazu w guberniach, z surowym nadto zaleceniem Zwierzchnikom ich, iżby około wypełnienia wyrażonych w tym Naszym rozkazie środków, mieli czynną bacność, co też wkładamy na bezpośrednią ich odpowiedzialność dla uprzedzenia wszelkiego nieporządku.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesar-skiej Mości ręką tak:
w Carskiem - Siele
d. 12 maja 1826 r.

NIKOLAJ.

W Naywyższym Ukazie Jego Cesar-skiej Mości do Kapituły orderow wyrażono: „Na zaświadczenie Jego Cesar-skiej Wysokości, Cesarzewicza Jegomości, Wielkiego Xiążęcia Konstantego Pawłowicza, o gorliwości odznaczającej się w służbie, Marszałka gubernii wileńskiej, powiatu zawileyskiego, Kamer-junkra, Hrabiego Mostowskiego, Naymilszowiey Mianowaliśmy go kawalerem orderu s. *Anny 2giej klasy*, Rozkazując Kapitułę przesłać mu znaki tego orderu i dyplomat na to.”

TURCJA.

Konstantynopol d. 24 kwietnia (6 maja)

(Journal de St. Petersburg.)

Oto są smutne szczegóły o zdobyciu Missolunghi i rzeczach Grecyi.

Od niejakiego już czasu, załoga Missolunghi, przywiedziona do stanu niemożności bronięcia się, nie miała więcej, jak na dwa albo trzy dni żywności, albo raczej nie miała jej zupełnie, gdyż nieźni ci Palikarowie przymuszeni byli karmić się mięsem koni, kotów i innych zwierząt niejadalnych. Miaulis, z flotą grecką przed tę twierdzę przybywszy, nie mógł do niej przesłać żadnego rodzaju pomocy i w końcu przymuszony został własnemu ją zostawić losowi, widząc nieprzydatność swych usiłowań.

Po rozprawie pod klasztorem nad jeziorem Limni, zład Turcy z tak wielką stratą odparci zostali, a Reszyd hasza był raniony w udo, załoga Missolunghi, widząc niepodobienstwo bronięcia dłużey tego miejsca, umyśliła torować sobie drogę z orężem wręku przez wojsko Ottomanów.

Młody Turczyn, będący jencem w twierdzy, potrafił wymknąć się i zaniósł do obozu nieprzyjacielskiego wiadomość o tym zamiśle, oznajmując razem o czasie, w którym to miało się wykonywać.

W nocy z 9 na 10 kwietnia, grecy ruszyli na część obozu, gdzie stali albańczykowie Reszyda haszy, spodziewając się wojska te śpiącemi znaleźć, rzeź w nich wielką zrobić i potem cofnąć się bezpiecznie. Ale seraskier, korzystając z odebranego uwiadomienia, uszykował swe wojska do naydzielniejszego spotkania greków. Rzeź była straszliwa. Turcy i grecy utracili czoło swych żołnierzy. Greków nie zostało nad 300, którzy zdołali unieść się w góry.

Gdy tak się dzieje w tej stronie, gdzie oboz

był seraskiera, Ibrahim basza z korpusem arabów wszedł do Missolunghi, gdzie Grecy ogień zapalili.

Zapewniają, że starcy, kobiety i dzieci, które poszły za garnizonem dostały się w niewolę temuż korpusowi Ibrahima baszy, który dorozprawynależał.

300 greków, którzy uszli z bitwy, stoczoney pod Missolungą tej nocy, kiedy twierdza wzięta, dogonieni przez turków i wpień wycięci zostali.

Straszliwy bezrząd niszczy Gecyą. Naywiększy nieporządek panuje na Hydrze, na całym Archipelagu i w Napoli di Romania. Wszędzie pospólstwo wzięło górę, a naczelnicy i władze nie mają ani poszanowania, ani posłuszeństwa. Maurocordato cofnął się na Hydrę.

Półkownik Fabvier, od żołnierzy opuszczony, tak się rozgniewał na ich nikczemność i podłe sprawowanie się, jakie okazali w nieszczęśliwej jego wyprawie przeciw Karysto, iż natychmiast za przybyciem do Tino, oddalił się z wojska i wkrótce spodziewa się powrócić do Francyi.

KRÓLEWSTWO BAWARSKIE.

Monachium dnia 8 maja.

(Journal de St. Petersburg.)

Hrabia Woronców-Daszków, Minister Najśniejszego Cesarza Jegomości Rosyjskiego przy dworze naszym, miał honor złożyć Królowi w imieniu swego Monarchy, znaki orderu s. *Andrzeja*, a Królowey Jejomości orderu s. *Katarzyny*. Przy tej okoliczności Hrabia Woronców-Daszków otrzymał wielki krzyż orderu zasługi cywilney.

— Król dzisiaj rano wyjechał, mając używać podróży poza *Alpami*, dla odpoczynku, tak potrzebnego jego zdrowiu. Powrót J. K. M. spodziewany jest około 15go przyszłego miesiąca.

ANGLIA.

Londyn dnia 13 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Do dnia 8 b. m., a zatym w przeciągu tygodnia, zebrano tu 53,107 f. st. składki dla ubogich robotników fabrycznych. Obywatele londyńscy ofiarowali na ten cel 1,000 funt. ster. W *Manchester* dostaje teraz wsparcie 32,000 ludzi, a w *Rochdale*, gdzie jest 20,000 mieszkańców, odbiera podobne wsparcie 13,000 ludzi. Dnia 6 b. m. zaszły rozruchy w *Trowbridge*. W *Macclesfield*, ustało 23 fabryk towarów jedwabnych, a mieszkańcy zubożeni nie płacą podatków rządowi. Doniesienia z okolic rękodzielniczych nie są już bardzo zatrważające; owszem spokojność zdaje się coraz mocniej utwierdzać.

Gazeta dworska tutejsza umieściła wydane d. 3 b. m. postanowienie, iż zakaz wyprowadzania prochu, saletry, broni i potrzeb wojennych do hrzegów afrykańskich, lub za cieśninę gibraltarską jest znowu przedłużony do 6 miesięcy, wyjąwszy w razie pozyskania szczególnego pozwolenia.

Senat Zjednoczonych Stanów Północney Ameryki uchwalił d. 3 kwietnia większością kresek, iż odtąd nikt, kto dwa razy był prezydentem rzeczonych Stanów, nie może być znowu na ten urząd obranym. Pan *Buchanau* uczynił d. 4 kwietnia w Izbie reprezentantów wniosek, iż lubo Izba technie nayprzyjaźniejszymi uczuciami ku nowym rzeczompospolitym amerykańskim, nie uznaje atoli przyzwolitęm, odstępować od dawney swojej polityki, i wchodzić w przymierza zaczepne i odporne z którąkolwiek z tych rzeczypospolitych, przez coby naród amerykański pozabawił się możliwości działania według własnego honoru i polityki.

Odebrane tu listy z *Madrytu* pod 27 kwietnia, wyrażają, iż jak słychać, odbywają się tam układy względem uznania południowej Ameryki; lecz naytrudniejszym jest to, iż nowe kraje nie chcą się skłonić do żadnego wynagrodzenia pieniężnego.

Wczora (d. 12) zamieniła się Izba niższa w wydział, na którym obadwa bile, tyczące się zboża przyjęte zostały. Czytanie drugiego bilu względem wolności wprowadzenia 500,000 kwarterów

za opłatą cła 12 szyling., odłożono do d. 17 b. m. Gdy się lud w Bolton dowiedział o środkach rządu względem zboża, będącego na składach pod zamkiem królewskim, ścisnął żołnierzy i wydał okrzyki: *niech Bóg zachowa Króla i Jerzego Canninga!*

Xiążę Sasko-Weymarski *Bernhard*, generał major w służbie niderlandzkiej, podróżuje teraz przez Zjednoczone Stany Ameryki północnej. Niemcy w Filadelfii wyprawili dla niego ucztę, która 1250 ryńs., kosztowała. Na tej uczcie znajdowali się predykanci, adwokaci, światlejsi artyści i rzemieślnicy. (G. K. W.)

Znany generał *Turner*, gubernator w Sierra Leone, rozstał się także d. 7 marca z tym światem. Z siedmiu osób swojej rodziny, które z sobą był zabrał przeszłego roku, pozostało przy życiu tylko dwie siostrzenice; powróciły one do Anglii. (M. W.)

Londyn d. 17 maja.

(z Gazety Börsen Halle.)

Królewska fregata *Glasgow* przybyła z *Lisbony*, która z tamtąd wypłynęła d. 29 z. m. właśnie w tej chwili, kiedy okręt portugalski liniowy wychodził z deputacją do Cesarza, która ma J. C. M. prosić, ażeby raczył do Europy powrócić.

Nasza siła morską przed *Lisboną* składa się teraz ze 3ch wielkich okrętów liniowych i dwóch fregat.

3 stycznia w *Patanagoh* stanął pokój między Brytanią W. a Birmanami. Ostatni odstępują 4 prowincje *Arakanu*, *Mergui*, *Tavoy* i *Yea* na półwyspie pod *Tenasserim*. Cztery inne, jako to: *Munnypore*, *Assum*, *Kaschar* i *Yea-hung*, dostają się *Rajahowi*, który od kompanii wschodnio indyjskiej zależy. Birmani zapłacą 100 *Crores Ticall* (nieco więcej jak milion f. s.). Obustronni ajenci, angielscy i birmańscy, mają znajdować się w *Awie* i *Kalkucie*.

FRANCYA.

Paryż d. 13 maja.

Ze wszystkich południowych departamentów nadechodzą wiadomości o szkodach, przez nagłe zimno zrządzonych w winnicach. Więcej jednak jeszcze ucierpiały morwy, a w niektórych departamentach wszystkie jedwabnice z głodu pomierały. (G. W.)

Paryż dnia 15 maja.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Izba Parów postanowiła nie dawno, że do przywilejów parostwa należy, aby parowie za czynny, nawet przed mianowaniem ich popełnione, przed sądem Parów odpowiadali.

Uważają, że terazniejszy plac *Ludwika* od lat 80 pięćkrotnie nazwisko zmieniał. Nazywał się naprzód *Esplanade*, następnie placem *Ludwika XV*, później placem rewolucyjnym, dalej placem zgody, powtórnie placem *Ludwika XV*, a teraz zowie się placem *Ludwika XVI*.

Mówią, iż Król rozda 3 wstęgi orderu S. Ducha. Gazety *Monitor* i *Gwiazda* chwalą dostojne przyjęcie marszałka *Xięcia Raguzy* w Berlinie i Poczdamie. (K. W.)

Rojalistowski dziennik opozycyjny powtarza dziś wiadomości z Kuryera francuzkiego o Martynice. Nowsze wiadomości nie o tym wszystkiem nie donoszą.

Tenże dziennik wnosi z odwiedzin posła francuzkiego do *Xięcia Infantado*, że się wielkie negocjacje rozpoczęły. Przydaje, że Król hiszpański żądał od Króla Saskiego dwóch półków piechoty. Twierdzenie to zupełnie jest bezzasadne. (M. W.)

Paryż dnia 17 maja.

(z Gazety Börsen Halle.)

Król Jmé 14 i zawczora przydydował na radzie. Wczora K. J. przyjmował posła portugalskiego.

Tegoż dnia minister rezydujący W. X. Heskiego złożył J. K. M. swe listy wierzytelne. Dzisiaj Król przydydował na radzie.

W dzień Zesłania Ducha s. mianowani są trzej kawalerowie Kr. Order. Xżę *La Tremouille*, Xiążę *Sire* i Xiążę *Polignac*; ostatniemu znaki orderu powiózł do Londynu sekretarz poselstwa P. *Anebold*.

Zawczora Izba Parów przyjęła prawo celne 117 głosami przeciwko 6. a w Izbie Deputowanych zaczęły się rozprawy nad budżetem na rok 1827.

Dziś i zwłoki Xcia *Richelieu* do kościoła *Sor-bony* zostaną przeniesione, a o godzinie 11 będzie śpiewane Requiem z orkiestrą przez uczniów P. *Choron*.

Z *Lisbony* donoszą, że i dwór madrycki uznał rejencyą. 25 z. m. obchodzono tam rocznicę narodzin Cesarzowej i Królowej wdowy przez wystrzały działowe i wywieszenie chorągwi na okrętach.

Sir *Adam* 14 do Londynu wyjechał. Rząd hiszpański przysyła 2 nowych kommissarzy do Francji.

HISZPANIA.

Madryt z maja.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Sąd sewilski wydał okólnik do wszystkich władz policyjnych z poleceniem, aby spisały wszystkich bawiących w kraju cudzoziemców z najmniejszymi ich się tyczącymi szczegółami.

Mocne trzęsienie ziemi przestraszyło mieszkańców miasta *Grenady* do tego stopnia, iż w polu schronienia szukali.

W *Zamora* zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Tamtejszy batalion ochotników miał musztrę na placu targowym przed swoim półkownikiem, gdy w tém półkownik jazdy półku St. *Jago* wezwał go do ustąpienia z placu, półkownik ochotników odpowiedział, że batalion jego nie ustąpi ani półkowi St. *Jago*, ani żadnemu innemu, gdy powtórzone wezwanie taką samą otrzymało odpowiedź, rozkazał półkownik jazdy uderzyć na ochotników, z szablą w rękę; ale ochotnicy nie tylko że nie ustąpili, ale nawet rozpędzili półk. cały, zabijesz półkownika i 20 żołnierzy.

Minister finansów *Ballesteros* przełożył Królowi następujące urządzenia: 1) Zniesienie opłaty cła z wyjątkiem stolic prowincjonalnych i portów morskich pierwszej klasy; 2) Zniesienie podatku znanego pod nazwiskiem *frutos civiles*; 3) Zniesienie wszelkiego wyłącznego samokupstwa handlowego; 4) Plan do wydzierżawienia podatków pośrednich dla każdego miasta i dla każdej wsi w oddzielnosci. Teraz dzierżawią je ogólni dzierżawcy.

Główny artykuł handlowych naszych ziemian, wełna, tak mały ma odbyt, iż Króla proszono o zniesienie podatku od merynosów, aby właściciele przez sprzedaż części trzód, przynajmniej resztę ich utrzymać mogli.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 26 kwietnia.

Mówią, że Xiążę *Lafons* i Arcy biskup *Lacedemoński*, wielki wikaryusz lisboński, mianowani na członków deputacji, która do *Rio Janeiro* udać się ma, na wezwanie rządu, aby wyjazd przyspieszyli, prośbą o dymysję odpowiedzieli.

Rejentka zjednywa sobie codziennie przywiązanie portugalczyków. Pewny adwokat podał był niedawno listę stu denuncjacji; rejentka zamiast wydania rozkazu, aby oskarżeni byli uwięzieni, kazała owszem uwolnić adwokata, i nie pierwey go uwolnić, dopóki skargi swojej nie udowodni. (G. K. W.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radsa Stanu i Kawaler.

• Drukarni Redakeyi.